

Alicja Curanović*

Przegapiony „weimarski etap” poradzieckiej Rosji. Retrospekcja i refleksja

The missed ‘Weimar stage’ of post-Soviet Russia. Retrospection and reflection

Abstract: Shortly after the dissolution of the Soviet Union, analyses comparing the democratisation process of the states that emerged from the breakup of the two empires, the German Empire and the USSR, began to appear in the academic literature. Authors compared the Weimar Republic with the Russian Federation, reflecting on possible scenarios for the fate of reforms in post-Soviet Russia. This article proposes a critical analysis of the most important scholarly works from 1991 to 2022 addressing this topic. It will verify the arguments cited since the 1990s, both those alarmist ones warning of the fascisation of Russia and those giving grounds for optimism. Especially the latter are important, as they allow one to assess which of the indicated factors did not work and why. The aim is to reflect more generally on the reasons for the failure of the democratisation of the former empire and Moscow’s return to an imperial policy towards its neighbours, showing what role ideology and identity issues played in this process.

Keywords: The Weimar Republic, Russia, identity, imperialism, ideology, colour revolution

Streszczenie: Niedługo po rozwiązaniu Związku Radzieckiego w literaturze naukowej zaczęły pojawiać się analizy porównujące proces demokratyzacji państw, które powstały w wyniku rozpadu dwóch imperiów – Cesarstwa Niemieckiego oraz ZSRR. Autorzy porównywali Republikę Weimarską z Federacją Rosyjską, zastanawiając się nad możliwymi scenariuszami losu reform w poradzieckiej Rosji. Niniejszy artykuł proponuje krytyczną analizę najważniejszych prac naukowych z lat 1991-2022 podejmujących tę tematykę. Pozwoli to zwerfikować przytoczone od lat 90. argumenty zarówno te alarmistyczne, przestrzegające przed faszyzacją Rosji, jak i te dające podstawy do optymizmu. Zwłaszcza te drugie są ważne, bo pozwalają ocenić, które ze wskazywanych bezpieczników nie zadziałały i dlaczego. Celem jest refleksja bardziej ogólna nad przyczynami niepowodzenia demokratyzacji byłego imperium i powrotem Moskwy do polityki imperialnej wobec swoich sąsiadów z ukazaniem, jaką rolę w tym procesie odegrały ideologia oraz kwestie tożsamości.

Słowa kluczowe: Republika Weimarska, Rosja, tożsamość, imperializm, ideologia, kolorowe rewolucje

* dr hab., Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0001-6830-077X, e-mail: a.curanovic@uw.edu.pl.

Wprowadzenie

W roku 1995 ukazała się książka Aleksandra Janowa pod wiele mówiącym tytułem „Weimarska Rosja”, której autor bił na alarm i przestrzegał przed faszyzacją Rosji¹. Wczesne obawy historyka o losy demokracji w jego ojczyźnie możemy zestawić z oceną sytuacji dokonaną ponad ćwierć wieku później przez Marlen Laruelle. Politolożka, nie zgadzając się z klasyfikowaniem Rosji jako państwa faszystowskiego, przytacza m.in. informację o stosunkowo niewielkiej liczbie więźniów politycznych (308 osób). Następnie argumentuje: „Liczba ta błędnie w porównaniu z reżimami takimi jak Chiny, w których około miliona Ujgurów przebywa obecnie w tak zwanych obozach edukacyjnych, czy Turcja Erdoğan, w której po zamachu stanu w 2016 r. aresztowano od 50 000 do 80 000 osób. Nawet porównanie z autorytaryzmem wojskowym w stylu południowoeuropejskim lub latynoamerykańskim nie działa. Rosji nie można nazwać totalitarną ani dyktatorską, tym bardziej faszystowską”². Problem polega na tym, że chociaż w roku 2021 Rosja była, być może, lepszym, to znaczy mniej opresyjnym miejscem do życia, to ostatecznie Moskwa, a nie Pekin najechały na państwo sąsiednie odmawiając mu historycznego prawa do odrębnego istnienia. Czy Aleksander Janow w roku 1995 dostrzegł coś, co uszło uwadze Marlene Laruelle w roku 2021?

Zestawienie tych dwóch książek, odnoszących się odpowiednio do czasów jelicynowskich oraz putinowskich (a nawet pokrymskich), ukazuje żywotność rozmyślań nad trajektorią losów demokracji w Republice Weimarskiej i Rosji poradzieckiej. Można zarysować pewną chronologię pojawiania się publikacji poświęconych temu zagadnieniu. Najwcześniejsze prace pochodzą z początku lat 90. XX w., w związku z rosnącą popularnością nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimira Żyrinowskiego³. Temat „weimarski” obecny był zarówno w literaturze akademickiej, jak i w publicystyce przez całe lata 90. XX w.⁴, po czym zniknął w *sytyje nulewyje* (2001-

1 A. Yanov, *Weimar Russia and What We Can Do About It*, New York 1995, s. 27.

2 M. Laruelle, *Is Russia Fascist?*, New York 2021, s. 143.

3 G. Starovoitova, *Weimar Russia?*, „Journal of Democracy” 1993, t. 4, nr 3, s. 106-109; A. Yanov, op. cit.

4 S. Hanson, J. S. Kopstein, *The Weimar/Russia Comparison*, „Post-Soviet Affairs” 1997, t. 13, nr 3, s. 252-283; S. D. Shenfield, *The Weimar/Russia Comparison*, „Post-Soviet Affairs” 1998, t. 14, nr 4, s. 355-368; K. Ryavec, *Weimar Russia?*, „Demokratizatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization”

2006). Pytania o „syndrom weimarski” powróciły wraz z końcem drugiej kadencji Putina i przebiegiem tzw. operacji sukcesja⁵. Trzecią falę „weimarskich” publikacji wywołała aneksja Krymu (2014), porównywana do działań Hitlera względem czechosłowackiego Kraju Sudeckiego⁶. Trend ten wzmocniła inwazja Rosji na Ukrainę w roku 2022⁷. Po porównanie weimarskie sięgają historycy, politolodzy, dziennikarze i politycy.

Wśród istniejących tekstów można wyróżnić te, które traktują Republikę Weimarską jako ważną analogię historyczną o znaczeniu poznawczym, oraz te używające jej jako metafory⁸. Po drugiej kadencji Putina w publikacjach pojawia się pojęcie „syndromu weimarskiego” traktowane jako synonim syndromu poimperialnego⁹. Zdecydowana większość analiz porównujących Republikę Weimarską z Rosją poradziecką ukierunkowana jest na dyskusję o istocie zmian w systemie politycznym i szukanie odpowiedzi na pytanie, czy erozja demokracji doprowadzi (lub już doprowadziła) w Federacji Rosyjskiej do ustanowienia faszyzmu. W niniejszym artykule została przyjęta inna perspektywa. Nie ma dywagacji, ile cech musi posiadać dany system polityczny, by uznać go za faszystowski¹⁰. Celem nie jest bowiem szczegółowa analiza zmian systemu politycznego, ale refleksja bardziej ogólna nad przyczynami niepowodzenia demokratyzacji byłego imperium, które skutkowało powrotem Moskwy do polityki imperialnej wobec swoich sąsiadów. Bliżej mi zatem do „Weimaru” jako poimperialnego

1998, t. 6, nr 4, s. 702-708; G. Misukhin, *Rossia v veimarskom zerkalje, ili Soblazn'legkogo uznawania*, „Pro et Contra” 1998, t. 3, nr 3, s. 111-123.

- 5 A. Motyl, *Is Putin's Russia Fascist?*, „The National Interest” 2007, December 3; L. Luks, *Weimar Russia?: Notes on a Controversial Concept*, „Russian Politics & Law” 2008, t. 46, nr 4, s. 47-65.
- 6 A. Motyl, *Putin's Russia as a Fascist Political System*, „Communist and Post-Communist Studies” 2016, t. 49, nr 1, s. 25-36; S. Kailitz, A. Umland, *Why Fascists Took over the Reichstag but Have Not Captured the Kremlin*, „Nationalities Papers” 2017, t. 45, nr 2, s. 206-221. S. Kailitz, A. Umland, *How Post-Imperial Democracies Die*, „Communist and Post-Communist Studies” 2019, t. 52, nr 2, s. 105-115; L. Radzikhovskiy, *Veymarskiy Sindrom*, „Rossiiskaia Gazeta”, November 6, 2018; Ch. Gati, *Weimar Russia, 1995-2015*, „The American Interest”, June 29, 2015.
- 7 A. Țăranu, *Weimar Syndrome, Neo-Nazi Pretext for War against Ukraine and Fate of 'Miorița' for Republic of Moldova*, 10.03.2022, https://www.ipn.md/en/weimar-syndrome-neo-nazi-pretext-for-war-against-ukraine-and-7978_1088372/; J. Majmurek, *Rosyjski kompleks weimarski*, „Krytyka Polityczna”, 23.03.2022.
- 8 A. Yanov, op. cit.; L. Radzikhovskiy, op. cit.
- 9 S. Kailitz, A. Umland, *How Post-Imperial Democracies Die*, op. cit., V. Garbuzov, *Zigzags of the Post-Imperial Syndrome*, „Herald of the Russian Academy of Sciences” 2022, t. 92, nr 6, s. 492-503.
- 10 M. Laruelle, op. cit., s. 10.

syndromu w ujęciu Andreasa Umlanda i Steffena Kailitza. Dyskusyjna kwestia faszyzacji jest w tym kontekście dodatkowym czynnikiem stymulującym reimperializację rosyjskiej polityki¹¹. Porażka demokratyzacji jest etapem pośrednim w powrocie do praktyk sprzed rozpoczęcia tego procesu. O ile po 24 lutego 2022 r. nadal trwa debata między ekspertami, czy w Rosji mamy do czynienia z autorytaryzmem czy już z państwem totalitarnym, dyktaturą czy z faszyzmem, o tyle trudno podważyć diagnozę, że niepowodzenie demokratyzacji skończyło się powrotem do polityki imperialnej w przestrzeni poradzieckiej¹². Po ponad trzydziestu latach od upadku ZSRR fatum Weimaru dopadło Rosję. Tocząca się wojna, także w wymiarze informacyjnym, znacznie utrudniła orientację w zachodzących procesach, właściwie uniemożliwiła prowadzenie obserwacji *in situ* w Rosji i zmusiła badaczy do budowania własnych wyobrażeń z częściowych informacji i rekonstrukcji zdarzeń *post factum*. W obliczu tych trudności świadomie postanowiłam spojrzeć wstecz i zastanowić się, co umknęło naszej uwadze w poradzieckiej historii Rosji.

Niniejszy artykuł proponuje krytyczną analizę najważniejszych prac naukowych (a więc bez ambicji omówienia wszystkich, ale tych najbardziej wpływowych, do których odwoływali się autorzy w kolejnych „falach” publikacji), które powstały przed rokiem 2022, a które odnosiły się do Republiki Weimarskiej w kontekście Rosji. Będąc w uprzywilejowanej pozycji osoby znającej wydarzenia roku 2022, nie zamierzam osądzać ekspertów, którym nie udało się przewidzieć przyszłości. Z pokorą chcę spojrzeć na przytaczane od lat 90. argumenty – zarówno te alarmistyczne, przestrzegające przed faszyzacją Rosji, jak i te dające podstawy do optymizmu. Zwłaszcza te drugie są ważne, bo pozwalają zweryfikować, które ze wskazywanych bezpieczników nie zadziałały i dlaczego. Moim zamiarem nie jest typowa analiza pola, ale analiza dyskursu, za którym podążam, by przyjrzeć się nie tylko poradzieckiej Rosji, ale i rosjoznawstwu.

Prześledzenie toczącej się ponad ćwierć wieku dyskusji nad „weimarskim syndromem” Rosji jest pomocne w identyfikacji wydarzenia/

11 Ibidem, s. 146.

12 V. Morozov, *Anti-Western in Form, Neoliberal in Content*, <https://posle.media/language/en/anti-western-in-form-neoliberal-in-content/> [06.05.2023].

momentu, który przekierował to państwo na kurs reimperializacji polityki zagranicznej. Należy przy tym wyjaśnić, że imperializm rozumiem w sposób najbardziej podstawowy, czyli jako politykę podboju prowadzoną przez dane państwo w celu podporządkowania sobie innych krajów. Najbardziej widocznym przejawem reimperializacji jest agresja wobec Ukrainy i anektowanie części jej terytorium, natomiast samo zjawisko jest szersze i dotyczy zmian w procesie samoidentyfikacji Rosji. Zamiar ujawnienia konkretnego momentu/wydarzenia, który przesądził o porażce demokratyzacji byłego imperium, Czytelnik może uznać za zadanie nie tyle zbyt ambitne, ile niewykonalne. I słusznie, bo dynamika takiego procesu jest wynikiem współdziałania wielu, różnorodnych czynników. Nie negując tej złożoności, dostrzegam jednak korzyść z bardziej ogólnej refleksji, która pozwala wskazać, przy całej umowności, kluczową, w mojej ocenie, przyczynę niepowodzenia redefinicji rosyjskiej tożsamości i ukształtowania ideologii naznaczonej przeszłością imperialną. Przyjęcie tej perspektywy pozwala także zająć stanowisko w toczącej się dyskusji, o tym, czy źródłem reimperializacji rosyjskiej polityki zagranicznej była/jest polityka krajowa i potrzeba wzmocnienia przez elity władzy własnej legitymizacji, czy też polityka zagraniczna i rywalizacja z Zachodem.

Wartością niniejszego artykułu jest zaproszenie Czytelnika do krytycznej weryfikacji istniejącej literatury i kształtowania autorefleksji naukowej poprzez retrospektywny wgląd w to, jak my badacze myślimy i jak analizujemy wydarzenia. To tekst nie tylko o państwie rosyjskim, ale i o sposobie myślenia ludzi go badających. Artykuł przyczynia się także do uporządkowania dyskusji na temat procesu reimperializacji polityki rosyjskiej – niby niewiele, ale to znaczące i pomocne działanie w chaosie, który zapanował w rosjoznastwie po inwazji w roku 2022. Refleksja przedstawiona w niniejszym artykule jest efektem analizy istniejącej literatury z lat 1991-2022.

Przedstawiony poniżej wywód składa się z trzech części. Rozpoczyna się wskazaniem przyczyn stosowania analogii między Republiką Weimarską i Rosją. Następnie omówione zostały różnice między obydwojema państwami, a także przyczyny, dla których badacze uważali, że w Rosji, mimo wszystkich podobieństw, nie dojdzie do powtórki Weimaru. Wreszcie, weryfikacja przewidywań ekspertów prowadzi do analizy roli ideologii w utrzymaniu imperialnych komponentów tożsamości rosyjskiej.

1. Poradziecka Rosja i Republika Weimarska: skąd porównania

Trudno znaleźć wśród, nazwijmy je, „weimarskich” publikacji o poradzieckiej Rosji takie, które nie wymieniałyby podobieństw między Federacją Rosyjską i Republiką Weimarską. Ich katalog jest dość spójny. Zazwyczaj otwiera go uwaga, że w obu przypadkach źródłem impulsu do demokratyzacji była klęska Niemiec w pierwszej wojnie światowej oraz rozpad Związku Radzieckiego przesądzający o jego przegranej w zimnowojennej rywalizacji. Fakt, że to porażka wymusiła zmiany systemowe, skutkowałam słabą lojalnością elit wobec idei demokratyzacji. Także w oczach społeczeństwa, najdotkliwiej doświadczonego przez reformy, legitymizacja dokonującej się rewolucji demokratycznej miała wątpliwe podstawy. W rezultacie oba były imperia stały przed wyzwaniem budowania demokracji bez bazy demokratycznej, czyli większości gotowej na wyrzeczenia i aktywną obronę demokratycznego ustroju.

Autorzy tekstów „weimarskich” podkreślają, że poczucie niepewności potęgowało załamanie gospodarcze. Zmienione granice o nieuregulowanym statusie i miliony rodaków pozostających na skutek przegranej obydwu imperiów na obczyźnie dostarczały pożywki dla haseł rewizjonistycznych. Jednocześnie Republika Weimarska i Federacja Rosyjska działały w nowych okolicznościach geopolitycznych pod dużą presją Zachodu, by jak najprędzej dopasować się do światowego systemu ekonomicznego na warunkach dyktowanych przez stronę wygraną. W przypadku Niemiec był to tzw. złoty standard, Rosji – liberalizm sygnowany przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

W tych okolicznościach w nastrojach społecznych szybko pojawił się resentyment w stosunku do środowiska zewnętrznego, któremu zaczęto przypisywać winę za odczuwane w obydwu państwach upokorzenie związane z osłabieniem statusu wielkiego mocarstwa. Równocześnie zaczął krystalizować się dyskurs o zdradzie (ciosie w plecy), której dopuścili się krajowi zwolennicy demokratyzacji – gdyby nie ich podstępne działania, można byłoby zachować dawne imperium i uniknąć hańby narodowej. Warto odnotować, że narracja o ciosie w plecy w poradzieckiej Rosji została powiązana w późniejszych latach także z prozachodnim zwrotem Ukrainy, która tym samym zdradzi-

ła tzw. rosyjski świat¹³. Weimar i poradziecką Rosję łączyło również upowszechnienie antyzachodniej retoryki, która potępiła upadek moralny Zachodu, hipokryzję jego polityki i zakamuflowany imperializm. Temu przeciwstawiano odrębność kulturową (cywilizacyjną) obu państw, ich wyższość moralną oraz konieczność podążania własną drogą rozwoju.

Na tych nastrojach zbili kapitał polityczny naziści, a w Rosji ugrupowania takie jak wspomniana wcześniej LDPR Żirinowskiego czy Partia Komunistyczna Giennadija Zjuganowa. W artykułach o analogiach weimarskich z lat 90. to właśnie te partie oraz środowiska sformowane wokół liderów takich jak Aleksander Barkaszow, Eduard Limonow, Siergiej Kurginjan, Aleksander Dugin czy Aleksander Prochanow były postrzegane jako główne zagrożenie dla demokratyzacji Rosji¹⁴. W ocenie Janowa, nacjonałiści rosyjscy w 1993 r. próbowali powtórzyć manewr Hitlera z wyborami do Reichstagu z roku 1923, by legalnie dojść do władzy celem zniszczenia istniejącego systemu¹⁵.

Kolejnym podobieństwem przytaczanym przez badaczy jest wspólna dla Niemiec i Rosji tradycja silnej egzekutywy i charyzmatycznego lidera. Dostrzegali oni zagrożenie początkowo przede wszystkim ze strony Żirinowskiego, o czym my wszyscy, świadkowie późniejszej pozycji lidera nacjonalistów jako koncesjonowanego opozycjonisty, obsadzanego trochę w roli kremlowskiego błazna, nietraktowanego poważnie i tolerowanego z przymrużeniem oka przez Władimira Putina, myślimy obecnie z pobłażliwym uśmiechem.

Refleksję nad „weimarskim syndromem” Rosji David Lewis kończy podkreśleniem konieczności spojrzenia na proces demokratyzacji byłych imperiów jako niezwykle bolesne dla jego mieszkańców „kognitywne trzęsienie ziemi”, kwestionujące podstawy zbiorowej tożsamości i podważające poczucie bezpieczeństwa ontologicznego¹⁶. Politolog zwraca tym samym uwagę na znaczenie dynamiki dyskursu tożsamościowego i towarzyszącą mu krystalizację ideologii, o czym będzie mowa szerzej w dalszej części artykułu.

13 D. G. Lewis, *Russia's New Authoritarianism*, Edinburgh 2020, s. 13.

14 A. Yanov, op. cit.; G. Starovoitova, op. cit.; S. Hanson, J. Kopstein, op. cit.; S. Shenfield, op. cit.

15 A. Yanov, op. cit., s. 5. Aktualny opis rosyjskich środowisk faszystowskich można znaleźć w monografii Iana Garnera. I. Garner, *Z Generation. Into the Heart of Russia's Fascist Youth*, London 2023.

16 D. G. Lewis, op. cit., s. 12.

Dostrzeżone podobieństwa między poradziecką Rosją i Republiką Weimarską nie przesądzały jeszcze, w ocenie autorów analiz z końca poprzedniego wieku, o nieuchronnej faszyzacji (reimperializacji) Rosji. Opisywane analogie traktują oni jako pewne memento, które powinno motywować środowiska liberałów i „społeczność międzynarodową” do wzmożonej aktywności politycznej. Dla przykładu, Karl Ryavec w artykule z 1998 r. uzupełnił powyższy katalog wyliczeniem niesprzyjających demokratyzacji Rosji okoliczności. Wskazał kryzys demograficzny, niekorzystne zmiany geopolityczne, w tym zjednoczenie Niemiec, słabość armii upokorzonej w Czeczenii, brak kontroli centrum nad regionami, a także ciągłość kadrową między ZSRR i nową Rosją. Ubolewał, że nie doszło do „zmiany sztafety”, a nową Rosją rządzi „trzeci garnitur radzieckich aparatczyków”. Stawiał pytanie retoryczne – „Wyobraźmy sobie, że Niemcy po Hitlerze byłyby rządzone przez nazistów niższej rangi. Jak bardzo zmieniłyby się Niemcy?”¹⁷. Mimo to Ryavec nie wątpił, że imperialny okres istnienia Rosji został nieodwracalnie zakończony. Podobnie większość badaczy dostrzegała mechanizmy mogące zapobiec erozji demokracji, które zostały omówione w następnym punkcie.

Do niedawna w mniejszości byli eksperci traktujący Rosję jako państwo jednoznacznie faszystowskie, skłonne do prowadzenia polityki podboju wobec innych krajów. Wśród nich należy wymienić Timothy’ego Snydera, Aleksandra Motyla i Marcela van Herpena¹⁸. Zainteresowanych szczegółową analizą ich poglądów naukowych oraz polemiką odesłać należy do monografii Marlene Laruelle czy prac duetu Umland-Kailitz¹⁹. Na potrzeby niniejszego artykułu najważniejsze argumenty przytaczam na przykładzie artykułów Aleksandra Motyla, który jako jeden z pierwszych w sposób konsekwentny pisał o rosyjskim faszyzmie.

W roku 2007, czyli przed końcem drugiej kadencji Putina, amerykański badacz postawił znak zapytania, zastanawiając się nad tym,

17 K. Ryavec, op. cit., s. 704.

18 T. Snyder, *We Should Say It. Russia Is Fascist*, „The New York Times”, 19.05.2022; A. Motyl, *Is Putin’s Russia Fascist?*, op. cit.; A. Motyl, *Putin’s Russia as a Fascist*, op. cit.; M. Herpen, *Putinism. The Slow Rise of a Radical Right Regime in Russia*, New York 2013.

19 S. Kailitz, A. Umland, *Why Fascists Took over*, op. cit.; M. Laruelle, op. cit., s. 138-142.

czy Rosja jest faszystowska²⁰. Zdefiniował przy tym faszyzm jako typ systemu politycznego, który cechuje dojrzały system autorytarny, ale nie totalitarny. Silna jest pozycja służb mundurowych (policji, armii, służb specjalnych) oraz rola wyrazistego przywódcy, którego powinny cechować, w zależności od wieku, albo wigor, albo mądrość. Przywódca jest uosobieniem tego, co najlepsze w narodzie. Ponadto, system faszystowski wyróżnia fetyszycacja państwa i jego chwały, a także masowe społeczne poparcie dla reżimu. Co ważne, już w 2007 r. Motyl nie wykluczał powrotu Rosji do ekspansji i agresji. Podkreślał przy tym słabość armii rosyjskiej, która jeszcze długo nie powinna była zagrażać jej sąsiadom. Niecałą dekadę później, po aneksji Krymu, w 2016 r. Motyl napisał o faszyzmie w Rosji już bez znaku zapytania²¹. W jego ocenie, putinowski system nosił wszystkie cechy, tj. stanowił przykład dojrzałego autorytaryzmu, cieszącego się masowym poparciem z silnym kultem jednostki oraz aktywnym, personalistycznym stylem przywództwa. Warto podkreślić, że uczony w tym procesie, tj. domknięciu autorytarnego systemu w Rosji, przypisywał znaczną rolę czynnikowi ukraińskiemu, a dokładnie „kolorowym rewolucjom” oraz spowodowanym przez nie zmianom w relacjach dwustronnych tych państw²².

Z perspektywy inwazji w roku 2022 i zaostrzenia systemu represji w samej Rosji, diagnoza Motyla wydaje się logiczna, ale nie bez przyczyny była ona wcześniej odosobniona w środowisku politologicznym. U rosjoznawców sprzeciw budziło upraszczanie złożonej rzeczywistości społeczno-politycznej Federacji Rosyjskiej. Przed *reductio ad Hitlerum* nie bez racji przestrzegała Marlene Laruelle²³. Ponadto, większość badaczy oprócz podobieństw dostrzegała także różnice między Rosją i Republiką Weimarską, które wydawały się mieć decydujące znaczenie dla polityki rosyjskiej i powstrzymania jej ewentualnej reimperializacji.

2. Różnice między poradziecką Rosją i Republiką Weimarską: w poszukiwaniu podstaw do optymizmu

Szeroko, być może najszerszej, komentowanym artykułem dotyczącym „syndromu weimarskiego” był tekst Stephena Hansona i Jeffreya

20 A. Motyl, *Is Putin's Russia Fascist?*, op. cit.

21 A. Motyl, *Putin's Russia as a Fascist*, op. cit.

22 Ibidem, s. 32.

23 M. Laruelle, op. cit., s. 10.

Kopsteina, który ukazał się w „Post-Soviet Affairs” w 1997 r.²⁴ Autorzy wyróżnili trzy rodzaje czynników, które mogą przyczynić się do odzrucenia liberalnej demokracji w byłych imperiach. To (1) szeroko rozumiane dziedzictwo imperium oddziałujące przez ciągłość instytucji, kultury i tradycji, (2) sytuacja na arenie międzynarodowej oraz (3) dynamika krajowego systemu politycznego. W publikacjach z okresu 1991-2022 można wskazać siedem bezpieczników, które, zdaniem ekspertów, mogły/powinny uchronić Rosję przed weimarskim scenariuszem. Cztery z nich związane są z dziedzictwem imperialnym, jeden ze stosunkami międzynarodowymi, a dwa z systemem politycznym. Zacznę od tych budzących od początku wątpliwości, związanych z dziedzictwem imperialnym, by przejść do tych, z którymi najdłużej wiązano nadzieje.

Jako pierwszy bezpiecznik wymienię wiarę w *nowego ducha czasów*, który nie pozwoli Rosji na powtórzenie tragicznej trajektorii prowadzącej Niemcy do II wojny światowej. Ten niepoprawny optymizm prezentuje np. Leonid Luks, który w 2008 r. dowodził, że nacjonalizm nie jest już takim opium jak na początku XX w. Ponadto, mądra polityka UE przyczynia się do umacniania kultury poszukiwania kompromisu – sztuki, którą coraz lepiej opanowuje poradziecka Rosja²⁵. Rosyjski historyk wykluczył zatem scenariusz konfrontacji, która zdominowała relacje Moskwy z Brukselą po 2014 r.

Jako bezpiecznik miał też zadziałać *kapitał kulturowy* Rosji. O tym był przekonany Karl Ryavec, który w 1998 r. napisał: „Ale – i to jest kluczowe – Rosja to nie Serbia czy Albania! Społeczeństwo rosyjskie jest zbyt rozwinięte pod względem wykształcenia, profesjonalizmu, doświadczenia w byciu wielką potęgą, zasobów naturalnych i złożoności społeczeństwa, aby długo się cofać. A sam rozmiar Rosji, jej różnorodność etniczna i regionalna, a także jej obecne swobody sprawiłyby, że prawie niemożliwe byłoby wytworzenie na długo „jednego pierścienia, który wiązałby ich wszystkich. Znacznie bardziej prawdopodobny jest tymczasowy autorytaryzm w kilku regionach”²⁶. Tymczasem wydarzenia roku 2014 i entuzjazm większości społeczeństwa wobec

24 S. Hanson, J. Kopstein, op. cit.

25 L. Luks, op. cit., s. 62-63.

26 K. Ryavec, op. cit., s. 709.

aneksji Krymu pokazały, jak znaczącą rolę w reprodukcji kapitału kulturowego Rosjan odgrywały poimperialna nostalgia i tęsknota za byciem mieszkańcem wielkiego mocarstwa. Wbrew zapewnieniom Ryaveca, pierścień „krymskiego konsensusu” połączył masy i elity.

Jako o możliwym bezpieczniku pisano o *historycznej odporności zbiorowej* na wirus faszyzmu, osiągniętej przez Rosjan podczas II wojny światowej i podtrzymywanej dzięki kultywowaniu przez państwo i społeczeństwo pamięci o jej ofiarach. Wiarę w historyczną „antyfaszystowską szczepionkę” można znaleźć m.in. u Hansona i Kopsteina. Należy podkreślić, że już Stephen Shenfield w pisemnej polemice podważył ten argument, a jeszcze wcześniej, bo w roku 1993, sceptycyzm wyraziła Galina Starovoitowa²⁷. Rozbudowaną krytykę tego argumentu można znaleźć u Andreasa Umlanda i Steffena Kailitza czy Marlene Laruelle, którzy wyjaśniają, dlaczego w powszechnym odbiorze w Rosji „faszysta” to synonim kolejnego historycznego najeźdźcy, który zagroził Ojczyźnie. Nawet najbardziej huczne parady zwycięstwa nie zastąpią braku omawiania w szkołach mechanizmów stworzenia systemu nazistowskiego²⁸. Faszyzm w Rosji to przede wszystkim skojarzenie ze złem i śmiertelnym zagrożeniem dla istnienia państwa i narodu, a nie refleksja nad upadkiem demokracji²⁹.

Czwarty bezpiecznik, również kojarzony z oddziaływaniem dziedzictwa imperialnego, to *anomia poradzieckiego społeczeństwa* Rosji jako rezultat stuleci podporządkowania patriarchalnej władzy wszechpotężnego państwa. Z perspektywy roku 2023, gdy co chwilę słychać głosy rozczarowania z powodu bierności Rosjan i braku masowych antywojennych protestów, może budzić zdziwienie fakt, że niektórzy badacze właśnie w tej pasywności dostrzegali szansę na uchronienie rosyjskiej demokracji. Dla Hansona i Kopsteina czy Luksa anomia społeczna miała uniemożliwić radykałom masową polityczną mobilizację.

Piąty bezpiecznik związany jest ze środowiskiem międzynarodowym, a dokładnie *rolą Zachodu*. Uczni, m.in. Leonid Radzichowski, Leonid Luks czy Aleksander Janow, zwracali uwagę na to, że Zachód okazał wsparcie dla reform w Rosji³⁰. Inaczej niż w przypadku Repub-

27 G. Starovoitova, op. cit.

28 M. Laruelle, op. cit., s. 49-51.

29 Ibidem, s. 56-59.

30 L. Radzikhovskiy, op. cit.; L. Luks, op. cit.; A. Yanov, op. cit.

liki Weimarskiej, Federacja Rosyjska nie została pariasem stosunków międzynarodowych. Zachowała stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, z czasem dołączyła do G8. Mogła liczyć na kredyty i doradztwo. Ponadto podkreślano, że jednak rozpad ZSRR dokonany z woli samych Rosjan był innym gatunkowo wydarzeniem niż kapitulacja państwa niemieckiego. Należy zauważyć, że już w połowie lat 90. XX w. Aleksander Janow był rozczarowany wąsko zakrojonymi celami polityki Waszyngtonu względem Moskwy. W jego ocenie, koncentrowała się ona na stworzeniu gospodarki wolnorynkowej i włączeniu Rosji do liberalnego ładu ekonomicznego przy jednoczesnym zachowaniu dystansu wobec reform politycznych. Tymczasem, jak przekonywał Janow, wolny rynek nie wystarczy, by zagwarantować zbudowanie demokracji. Stąd historyk uważał za konieczne włączenie się Zachodu w krajowe procesy polityczne, by skutecznie „uśmiercić imperializm”. Bez wsparcia koalicji państw zachodnich – przewidywał – nie uda się własnymi siłami rosyjskiej elity zbudować demokracji na ruinach imperium. Krytyka bierności i apel Janowa o zachodnią interwencję może wywoływać dzisiaj dysonans w kontekście dyskursu, że to właśnie zbyt nie mieszanie się w sprawy wewnętrzne Rosji, moralizatorstwo na temat koślawej demokracji i niedostatecznej liberalizacji przyczyniły się do umocnienia w Rosji antyokcydentalistycznego kursu.

Dwa ostatnie bezpieczniki związane są z funkcjonowaniem systemu politycznego, który ukształtował się w poradzieckiej Rosji. Jeden z nich dotyczy *słabości systemu partyjnego*, drugi – *pragmatyzmu* i niechęci wobec ideologii putinowskiej elity władzy. Na pozytywne znaczenie rozdrobnienia rosyjskiej sceny politycznej jako pierwsi zwrócili uwagę Hanson i Kopstein. Brak partii zdolnych do mobilizacji mas z silnymi lokalnymi strukturami był skutkiem próżni po komunizmie, gdzie była jedna partia i jedna ideologia. Charakterystyczny dla Republiki Weimarskiej klincz partii skonfliktowanych wokół wartości został tam rozwiązany brutalnie przez Hitlera, który przejął całość władzy. Tymczasem w Rosji już za Jelcyna powstała pierwsza partia Nasz Dom Rosja, której głównym celem było pracowanie na prezydenta, który, jakby nie patrzeć, reprezentował wówczas siły demokratyczne. W połączeniu z anomią i brakiem realnych podziałów światopoglądowych w Rosji wyłonił się zatem krajobraz polityczny, w którym radykalne partie antydemokratyczne nie mogły uzyskać większości w parlamencie i przejąć władzy. Warto podkreślić, że polemizujący z innymi ar-

gumentami z tego artykułu Stephen Shenfield tę obserwację uważał akurat za najtrafniejszą³¹. Brak zinstytucjonalizowanego systemu partyjnego o jasnych programach miał zatem blokować odwrót od kursu demokratycznego. W tej logice widać skłonność nas badaczy do analizy tu i teraz, co prowadzi do pomijania długofalowych efektów danych procesów. Uwaga o słabym systemie politycznym jako bezpieczniku była „szyta” pod ówczesny układ sił, czyli demokratyczny ośrodek prezydencki skupiony wokół Jelcyna i radykałów zasiadających w Dumie. Co więcej, rezygnacja Jelcyna w 1999 r. nie oznaczała przecież rewolucyjnej wymiany kadr. Wręcz przeciwnie, odchodzący prezydent długo próbował poszczególnych premierów do roli swojego sukcesora. Władimir Putin miał zagwarantować immunitet rodzinie Jelcyna i utrzymać kurs reform. Mimo ciągłości władzy wykonawczej słabość systemu partyjnego zadziałała ostatecznie na niekorzyść demokracji. Jeszcze w roku 2017 Umland i Kailitz argumentowali, że putinowski elektoralny autorytaryzm, zbudowany na poradzieckim neopatrymonializmie, w połączeniu z brakiem systemu partyjnego działa jak bariera przed powstaniem totalitarnej ideokracji. To, co było mocne w Republice Weimarskiej, czyli pluralistyczny system partyjny i społeczeństwo obywatelskie, w Rosji jest o wiele słabsze, ale paradoksalnie utrudnia dojście do władzy faszystów, bo trudniej im się organizować w tak sfragmentaryzowanej przestrzeni politycznej³².

Już po okrzepnięciu systemu politycznego, w którym centralną rolę objął Władimir Putin oraz grająca na niego partia władzy Jedna Rosja, politolodzy zaczęli zwracać uwagę na *pragmatyzm ekipy rządzącej* – ostatni z omawianych bezpieczników. Odrzucając argumenty o faszyzacji Rosji, Laruelle dowodziła, że administracja prezydenta jest w stopniu niewielkim zideologizowana, mocno pragmatyczna i ogranicza się do instrumentalizacji różnych poglądów. Dla putinowskiej elity władzy kluczowa jest wielkomocarstwo i stabilność reżimu gwarantowana przez państwo-centryczny patriotyzm³³. Zdaniem Luksa, Putin, przynajmniej ten z pierwszej dekady XXI w., to centrysta i przywódca prowadzący od gruzów imperium do państwa narodowe-

31 S. Shenfield, op. cit., s. 355.

32 S. Kailitz, A. Umland, *Why Fascists Took over*, op. cit.

33 M. Laruelle, op. cit., s. 87-90.

go³⁴. Pogląd ten podzielali Kailitz i Umland. Według nich to specyfika systemu stworzonego przez Putina chroni Rosję przed faszyzacją. W 2019 r., a więc na trzy lata przed inwazją na Ukrainę, badacze przewidywali, że zachowanie pokrymskiego *status quo* upodobni Rosję raczej do Meksyku z drugiej połowy XX w. niż do Trzeciej Rzeszy. Poczynili jednak zastrzeżenie, że zaburzenie *status quo* może zmienić trajektorię rozwoju systemu politycznego w Rosji. Takim czynnikiem, zdaniem Umlanda i Kailitza, mogła stać się eskalacja konfliktu w Ukrainie³⁵. Problem w tym, że do tej doszło z inicjatywy samej Rosji w lutym 2022 r. Należałoby zatem wywnioskować, że najpierw dokonała się zasadnicza zmiana w polityce rosyjskiej, której dopiero konsekwencją, a nie przyczyną była chęć okupacji Kijowa. Przyczynom i istocie tej zmiany poświęcony jest ostatni punkt.

3. Rola ideologii w formowaniu „syndromu weimarskiego” Rosji

Analizy Kailitza i Umlanda, Laruelle czy Hansona i Kopsteina łączy założenie, że centralna władza w Rosji, która została namaszczona przez ekipę reprezentanta rosyjskich demokratów Borysa Jelcyna, nie dąży do odbudowy imperium. Zagrożenie stanowią radykalne partie, które na szczęście Kreml skutecznie neutralizuje. Nawet Stephen Shenfield nie bał się o centrum. Martwiły go raczej regiony, gdzie we współpracy z lokalnym liderem mogliby dojść do władzy nacjonałiści³⁶. Podobnego zdania był także Ryavec³⁷. Publikacje z lat 90. nie przewidywały zatem scenariusza, który zrealizował się w poradzieckiej Rosji, czyli dokonania liberalnego zwrotu przez samo centrum bez presji radykałów, którzy, jak słusznie zauważył Hanson, już na początku pierwszej kadencji Władimira Putina nie stanowili realnego zagrożenia³⁸. Stało się tak m.in. w wyniku rytualizacji charyzmy starych liderów, utraty przez LDPR i komunistów wiarygodności w roli sił opozycyjnych na skutek wchodzenia w kompromisy z rządzącym obozem, a także

34 L. Luks, op. cit., s. 60-61.

35 S. Kailitz, A. Umland, *How Post-Imperial Democracies Die*, op. cit.

36 S. Shenfield, op. cit., s. 358-359.

37 K. Ryavec, op. cit., s. 708.

38 S. Hanson, *Postimperial Democracies: Ideology and Party Formation in Third Republic France, Weimar Germany, and Post-Soviet Russia*, Cambridge 2010, s. 228-231.

rosnącej popularności nowego przywódcy. Co więcej, owego zwrotu dokonało centrum w dużej mierze w reakcji na żądania części społeczeństwa, wyrażone podczas protestów roku 2012, by zachować kontrakt demokratyczny. Znaczącą rolę w tym procesie odegrały służby specjalne i chwalona wcześniej za pragmatyzm zbiurokratyzowana partia Jedna Rosja. Władza centralna sama stworzyła instytucje imitujące pluralizm i aktywność społeczeństwa obywatelskiego (tzw. GONGOs), co wcześniej było uważane za cechę odróżniającą Rosję od Republiki Weimarskiej. Podobnie anomia społeczeństwa, wobec zmian mających na celu ograniczenie liberalnej agendy i zwiększenia kontroli państwa nad obywatelami, zadziałała na korzyść centrum, które mogło bez większych przeszkód rozmontowywać i tak słabe mechanizmy oddolnych inicjatyw. Należy podkreślić, że Hanson i Kopstein w swojej przenikliwości nie wykluczyli zupełnie takiego biegu wypadków. Zastrzegli: „Antyliberalny etatyzm tak potężny jak hitlerowski prawdopodobnie stałby się możliwy w Rosji dopiero po stosunkowo długim okresie budowania wewnętrznych instytucji, katalizowanym przez prawdziwie mobilizujące charyzmatyczne przywództwo”³⁹. Scenariusz ten zrealizował się za prezydentury Władimira Putina.

Obserwacja, że to nie radykałowie, a pragmatyczne, zbiurokratyzowane partie środka doprowadziły do reimperializacji polityki zagranicznej Rosji nie wyjaśnia jeszcze, dlaczego do tej zmiany doszło. Shenfield, rozmyślając nad ewentualnymi zagrożeniami dla demokracji Rosji, wskazywał także na czynniki zewnętrzne – światowy kryzys gospodarczy czy parcie UE na wschód. Jednak ani kryzys roku 1998 ani 2008 nie okazały się sądne dla rosyjskiej demokracji. Z kolei analiza polityki UE wobec państw Europy Wschodniej wskazuje raczej na jej reaktywność względem Rosji i priorytetowe traktowanie przez Brukselę relacji z Moskwą⁴⁰. Ponadto, jeżeli przyjmiemy, że kluczowe jest nie samo działanie, lecz to, jakie znaczenie przypisują mu uczestnicy interakcji/wydarzeń, to raczej należy założyć, że najpierw w Rosji musiało ugruntować się przekonanie o wrogości/rywalizacji z UE

39 S. Hanson, J. Kopstein, op. cit., s. 278.

40 E. Korosteleva, *The European Union and Its Eastern Neighbours*, New York 2012; H. Adomeit, *Russia and Its Near Neighbourhood: Competition and Conflict with the EU*, „Natolin Research Papers”, Bruge-Natolin 2011; A. Wilson, N. Popescu, *Russian and European Neighbourhood Policies Compared*, „Southeast European and Black Sea Studies” 2009, t. 9, nr 3, s. 317-331.

czy szerzej z Zachodem, a dopiero później, po części w następstwie tego przeświadczenia, dokonała się zmiana polityki Kremla widoczna w odrzuceniu liberalizmu na rzecz poszukiwania własnej drogi i zachowania cywilizacyjnej suwerenności. Jak doszło do tej zmiany?

W udzieleniu odpowiedzi pomagają badania Stephena Hansona. W studium poświęconym trzem różnym przypadkom budowania demokracji w byłych imperiach (Republice Weimarskiej, Trzeciej Republice Francuskiej oraz Federacji Rosyjskiej), tłumaczy on różnice między tymi krajami, wskazując na kluczową rolę ideologii. Pokazał, że w sytuacji rozchwiania sytuacji społeczno-ekonomicznej tzw. partie centrum kierujące się pragmatyzmem tracą na popularności na rzecz partii początkowo niszowych, które oferują spójną ideologię⁴¹. W ocenie badacza droga polityczna Rosji w roku 2008 nadal była nieokreślona, bo władzę sprawowała aideologiczna partia władzy, która zdołała podporządkować sobie partie o bardziej spójnej ideologii, jak ugrupowania Żyrinowskiego czy Zjuganowa. Warto przypomnieć, że dla Aleksandra Motyla w 2008 r. Rosja już podąża ku faszyzmowi i możliwej polityce ekspansji. Jednak zdaniem Hansona, na tak jednoznaczną diagnozę było za wcześnie. Zapowiadał, że tendencje ku lub od demokracji staną się w Rosji czytelniejsze, gdy zostanie sformułowana ideologia na szczeblu elit władzy. Zalecał on, by ideologię rozumieć jako spójne określenie kryteriów przynależności do wspólnoty politycznej, wizję tego, czym jest Rosja i jaka ma być jej przyszłość⁴². Zgadza się z Hansonem, że prześledzenie procesu krystalizacji ideologii jest ważnym tropem w próbie wskazania punktu zwrotnego w reimperializacji polityki Rosji. I tropem tym należy podążać.

Pewien kłopot sprawia to, że wśród badaczy nie ma zgody co do tego, czy w poradzieckiej Rosji ukształtowała się ideologia. Są tacy, dla których elita rządząca to bezideowi kleptomaniacy⁴³. Drugie grono tworzą eksperci analizujący putinizm jako dojrzałą ideologię⁴⁴. Pomiędzy tymi biegunami jest miejsce dla badaczy, którzy jak Marlene Laruelle czy Olga Malinowa, zwracają uwagę na eklektyzm światopoglądowy

41 S. Hanson, *Postimperial Democracies*, op. cit., s. 360.

42 Ibidem, s. 357-358.

43 K. Dawisha, *Putin's Kleptocracy*, New York 2015.

44 D. G. Lewis, op. cit.; M. Suslov, *Putinism – Post-Soviet Russian Regime Ideology*, New York 2024.

obecnej władzy, jej instrumentalne podejście do idei i wartości oraz działanie nie spójne, lecz *ad hoc*⁴⁵.

Powyższy spór w dużej mierze wynika z braku wspólnej dla środowiska rosjoznawców definicji ideologii. W przypadku byłego imperium stojącego przed wyzwaniem zrekonstruowania własnego samorozumienia pomocne jest ujęcie zaproponowane przez Hansona, który akcentuje wymiar tożsamościowy ideologii. Znamienne, jak bardzo zmieniła się w tej kwestii postawa elit władzy Federacji Rosyjskiej. Zakaz rangi konstytucyjnej na ideologię państwową odzwierciedlał zmęczenie i rozczarowanie Rosjan w latach 90. dekadami przymusowej indoktrynacji. Deklarowany pragmatyzm stał się ideą przewodnią poradzieckiej elity władzy. Jednak z czasem to nastawienie uległo zmianie, co najlepiej widać po ewolucji stanowiska Władimira Putina wobec poszukiwań nowej idei narodowej dla Rosji. Podczas pierwszej kadencji kpił z tego, twierdząc, że państwo nie potrzebuje żadnych wiodących idei. W 2007 r. przyznał, że być może idee mają znaczenie, ale ich wymyślanie to zadanie dla intelektualistów, a nie polityków. Wreszcie w słynnym przemówieniu na forum Klubu Wałdajskiego z roku 2013 z całą stanowczością stwierdził, że idea narodowa ma znaczenie strategiczne i jest konieczna do utrzymania suwerenności cywilizacyjnej⁴⁶. Pragmatyk Putin z czasem zaczął określać sam siebie jako konserwatystę, cytował Bierdiajewa, Ilina czy Dostojewskiego.

Mimo tych zmian, Laruelle w roku 2021 nadal postrzega rosyjskiego prezydenta jako pragmatyka, któremu co najwyżej nie po drodze z liberalizmem. Porównuje go nie do Hitlera, ale Charles’a de Gaulle’a⁴⁷. Zwraca uwagę, że to postacie charakterystyczne dla okresu interregnum – czasu osvajania się młodych demokracji z brakiem imperium. Wskazuje przy tym kolejne podobieństwa, m.in. wojnę w Algierii i Czeczenii czy antyngłosaksonizm de Gaulle’a oraz antywesternizm Putina. Obydwaj przywódcy to mocne osobowości, odciskające piętno na całym systemie politycznym. Obydwaj popularni, stawiający na konserwatyzm. Charles de Gaulle stworzył pojęcie *Francophonie*,

45 M. Laruelle, op. cit.; O. Malinova, *‘Spiritual Bonds’ as State Ideology*, „Russia in Global Affairs” 2014, nr 4.

46 A. Curanović, *Przeznaczeni do wielkości! Poczucie misji w polityce zagranicznej. Przypadek Rosji*, Warszawa 2020, s. 175-176.

47 M. Laruelle, op. cit., s. 155-156.

by utrzymać mocną pozycję Francji w byłych koloniach, Władimir Putin odwołuje się z kolei do *ruskiego miru*. Wszystkie wskazane przez politolożkę podobieństwa nie mogą przesłonić jednak różnicy, która w kontekście definiowania ideologii i tożsamości państwa wydaje się przesądzająca. W wizji firmowanej przez de Gaulle'a Francja była antyamerykańska, ale nie rewanżystowska. Rosyjski iliberalizm, w swojej dojrzałej wersji, zyskał rewanżystowski rys. Co znaczące, odniesienia do tego aspektu nowej ideologii Rosji, tak brzemiennego w skutki, pojawiły się publikacjach poświęconych „syndromowi weimarskiemu”.

Na niebezpieczeństwo ukształtowania się antyzachodniej, rewanżystowskiej ideologii zwrócił uwagę już Aleksander Janow. Według niego od 1993 r. toczyła się wojna ideowa o dusze Rosjan. Jej najważniejszym elementem było podsycanie rewanżyzmu i nienawiści do Zachodu, oskarżanego o dążenie do unicestwienia Rosji⁴⁸. W swojej monografii historyk opisywał aktorów promujących ten dyskurs, choć przyznawał, że na tym wczesnym etapie nie udało im się jeszcze sformułować spójnej ideologii. Tak niepokojący Janowa rewanżyzm Umland i Kailitz powiązali z szerszym zjawiskiem „pułapki poimperialnej”⁴⁹. Podkreślali, że ludzie kojarzą trudności gospodarcze i obniżenie bezpieczeństwa jako konsekwencje utraty imperium, co z kolei napędza rewizjonizm, irredentyzm i żądania imperialne. Groźna jest szczególnie narracja, która łączy upadek imperium z demokratyzacją i prowadzi do odrzucenia liberalizmu jako produktu podrzuconego przez wrogów. W przypadku Rosji „pułapka poimperialna” była mocno naznaczona sentymentem antyzachodnim, co wyraziło się w postrzeganiu liberalnej demokracji jako systemu politycznego narzucanego przez Zachód.

Antywesternizm stał się najwyraźniejszym komponentem tzw. zwrotu konserwatywnego, który stopniowo dokonał się w oficjalnym dyskursie rosyjskiej polityki. Odrębność cywilizacyjna państwa rosyjskiego została zdefiniowana przede wszystkim w kategoriach odmienności od Zachodu. Siergiej Ławrow w 2008 r. zaczął mówić o kluczowej roli moralności dla polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, a w roku 2009 partia Jedna Rosja przyjęła konserwatyzm jako podstawę ideową swojego programu. Słabość mandatu władzy ujawniona przez protesty

48 A. Yanov, op. cit.

49 S. Kailitz, A. Umland, *How Post-Imperial Democracies Die*, op. cit.

roku 2012 podziałała jak katalizator. Przyspieszyło wyartykułowanie konserwatywnych poglądów elity władzy⁵⁰.

Podążając za wskazówką Hansona, należy przyjrzeć się, jak zwrot ku konserwatyzmowi wpłynął na kryteria członkostwa w politycznej wspólnocie oraz wizję Rosji. Kluczowy okazał się państwo-centriczny patriotyzm, którego formy wyrażania i treść w sposób monopolistyczny definiuje samo państwo⁵¹. Rosja jest odrębną, wyjątkową cywilizacją, której przypada szczególna rola do odegrania w dziejach ludzkości – powstrzymanie zachodniego imperializmu. Laruelle twierdzi, że kategoria cywilizacji jest dowodem na to, że Rosja daleka jest od idei etnicznej supremacji i opowiada się za cywilizacyjnym pluralizmem⁵². Rację należy jednak przyznać Davidowi Lewisowi, który zwraca uwagę na esencjonalne rozumienie tego pojęcia, inspirowane pracami Carla Schmitta⁵³. W schmittańskim ujęciu to wielkie mocarstwa, funkcjonujące jak centra poszczególnych cywilizacji, decydują o podziale świata na strefy wpływów bez uwzględniania woli słabszych graczy. Tak rozumiana cywilizacyjna wielobiegunowość daje prawo Rosji-centrum cywilizacji do zdyscyplinowania zbuntowanej peryferii, czyli Ukrainy. Przyjęcie tej wizji Rosji w ramach krystalizującej się ideologii stworzyło furtkę do reimperializacji jej polityki zagranicznej.

Rosyjscy politycy jako główną przyczynę sformułowania jednoznacznie antyzachodniej postawy wskazują relacje z państwami NATO. Wskazywałoby to więc na politykę zagraniczną jako główny czynnik, który doprowadził do reimperializacji Rosji. W mojej opinii jest to jednak niepełny obraz, bo ważną rolę odegrały także zmiany zachodzące w samej Rosji. Nie podzielam przy tym jednoznacznego stanowiska, że reimperializacja polityki była ucieczką do przodu dokonaną przez reżim w celu wzmocnienia własnej legitymizacji i udaremnienia demokracji Ukrainy, która mogłaby zainspirować Rosjan do większej

50 E. Chebankova, *Contemporary Russian Conservatism*, „Post-Soviet Affairs” 2016, t. 32, nr 1, s. 28-54; K. Bluhm, M. Varga, *New Conservatives in Russia and East Central Europe*, New York 2019; M. Suslov, D. Uzlaner (red.), *Contemporary Russian Conservatism*, Boston-Leiden 2020; P. Robinson, *Russian Conservatism*, New York 2019.

51 E. Sen'shin, *Vosem' Priznakov Togo, Chto Rezhim v Rossii Iz Avtoritarnogo Stal Totalitarnym. Sotsiolog Lev Gudkov – Ob Obshchestvenno-Politicheskoy Situatsii v Strane*, „Republica Slon”, 05.09.2022.

52 M. Laruelle, op. cit., s. 146-147.

53 D. G. Lewis, op. cit., s. 163-165.

aktywności politycznej⁵⁴. Konieczne jest zadanie pytania o to, co skłoniło Kreml do sformułowania ideologii, od której wcześniej się odżegnywał – czy słabość legitymizacji wewnętrznej (sprawy krajowe), czy porażka relacji z Zachodem (polityka zagraniczna)?

Pytanie „co?” wiąże się w tym przypadku nierozzerwalnie z pytaniem „kiedy?”. Autorzy przytaczanych w tym artykule prac jednomyślnie wskazują rok 2005 jako próbę pierwszej masowej antyzachodniej mobilizacji w reakcji na „kolorowe rewolucje”, do których doszło w tym czasie w wybranych krajach poradzieckich, tj. Gruzji (2003), Ukrainie (2004) i Kirgizji (2005)⁵⁵. Pojęcie „kolorowych rewolucji” odnosi się do zmiany władzy pod wpływem przeważnie pokojowych protestów wobec sfałszowania wyborów. Kluczowe jest to, jak wydarzenia te zostały odczytane przez władze Rosji. Dla Kremla były to zamachy stanu inspirowane z zewnątrz (przez Zachód) i wymierzone w Federację Rosyjską. Ludzie biorący udział w protestach byli albo opłaceni, albo zmanipulowani. Jak słusznie zauważył David Lewis, „Ludowe rewolty wymuszające zmiany rządów w Gruzji, na Ukrainie i w Kirgistanie odegrały kluczową rolę w krystalizacji rosyjskiego przekonania, że przepływ idei – promowany przez międzynarodowe organizacje pozarządowe i finansowane przez Zachód inicjatywy demokratyczne – był częścią interwencyjnej agendy geopolitycznej, która wykorzystywała mechanizm «kolorowych rewolucji» do celów politycznych”⁵⁶. Dla Wiaczesława Morozowa od czasów „pomarańczowej rewolucji” wszystkie społeczne masowe wyrazy niezadowolenia były interpretowane przez Kreml jako zagraniczne manipulacje⁵⁷.

Dla części badaczy powrót poradzieckiej Rosji do imperialnych praktyk zwiastowała już pierwsza wojna w Czeczenii (1994-1996), gdy Moskwa-centrum odmówiła północnokaukaskiemu narodowi prawa do samostanowienia. Trudno się z tym nie zgodzić, z tym zastrzeżeniem, że Czeczenia, stanowiąc część terytorium Federacji Rosyjskiej, w odbiorze zarówno samej Rosji, jak i większości suwerennych państw,

54 M. Domańska, *The Fetish of Russia's Stability: An Intelligent Weapon against the West*, „New Eastern Europe”, 24.03.2023.

55 M. Laruelle, op. cit., s. 145. A. Motyl, *Is Putin's Russia Fascist?*, op. cit., s. 32; D. G. Lewis, op. cit., s. 188-189; S. Kailitz, A. Umland, *How Post-Imperial Democracies Die*, op. cit.

56 D. G. Lewis, op. cit., s. 188-189.

57 V. Morozov, *Russia and the Liberal Order*, „International Affairs” 2023, t. 99, nr 6, s. 2301-2318.

była jej wewnętrznym problemem, „rozwiązywanym” w ramach polityki krajowej. Głównym argumentem Kremla była wówczas konieczność utrzymania integralności terytorialnej państwa rosyjskiego, a nie odzyskiwanie historycznych ziem. Co więcej, krytyka formułowana przez międzynarodowe instytucje i poszczególne państwa pod adresem Moskwy w związku z działaniami zbrojnymi w północnokaukaskiej republice nie skutkowała antyzachodnim zwrotem w polityce zagranicznej. Ten dokonał się właśnie w reakcji na „kolorowe rewolucje”, które choć miały miejsce za granicą, to zostały odebrane jako zagrożenie nie tylko dla pozycji międzynarodowej Rosji, ale i dla jej porządku krajowego⁵⁸. Innymi słowy, wydarzenia ze sfery stosunków międzynarodowych były odczytane jako memento dla polityki wewnętrznej Kremla. „Kolorowe rewolucje” ujawniły istniejące sprzężenie między polityką krajową i zagraniczną w tzw. bliskiej zagranicy, czyli w dawnym imperium. Ewentualna reorientacja geopolityczna Tbilisi, a zwłaszcza Kijowa, oddziaływała na proces samoidentyfikacji poradzieckiej Rosji. Znaczenie miała utrzymująca się nieostrość rozgraniczenia na „prawdziwą” i „niezupelną” zagranicę, do której większość Rosjan zaliczała byłe republiki ZSRR⁵⁹. Dawała ona o sobie znać w myśleniu o Rosji jako wielkiej przestrzeni cywilizacyjnej, wykraczającej poza granice Federacji Rosyjskiej będącej centrum rosyjskiego świata⁶⁰. Po „kolorowych rewolucjach” w rosyjskim dyskursie polityki zagranicznej zaczynają się pojawiać coraz częściej moralne kategorie i odwołania do własnej drogi rozwoju⁶¹.

„Kolorowe rewolucje” w krajach poradzieckich stały się synonimem egzystencjalnego zagrożenia i punktem odniesienia do analizy kolejnych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Przez ten pryzmat oceniano na Kremlu Arabską Wiosnę. W 2011 r. prezydent Dmitrij Miedwiediew mówił o „arabskim scenariuszu” szykowanym dla Rosji⁶². Osiem lat później Siergiej Naryszkin, dyrektor Służby Wywiadu

58 R. Kanet, *Russian Strategic Culture, Domestic Politics and Cold War 2.0*, „European Politics and Society” 2019, t. 20, nr 2, s. 201.

59 P. Kolsto, *Ukrainians and Russians as ‘One People’*, „Ethnopolitics” 2023, <https://doi.org/10.1080/17449057.2023.2247664/>.

60 D. G. Lewis, op. cit., s. 161-168.

61 R. Horvath, *Putin’s ‘preventive Counter-Revolution’*, London 2013.

62 *Dmitriy Medvedev Provel vo Vladikavkaze Zasedaniye Natsional’nogo Antiterroristicheskogo Komiteta*, <http://kremlin.ru/events/president/news/10408/> [22.02.2011].

Zagranicznego, dowodził, że przyzwolenie na promowanie ideologii LGBT osłabia społeczeństwo i tworzy podatny grunt dla „kolorowej rewolucji”⁶³. Z kolei filozof Aleksandr Szczipkow z Wydziału Synodalnego Patriarchatu Moskiewskiego postrzegał ruch Black Lives Matter jako kolejny rodzaj „kolorowej rewolucji” przygotowanej przez agresywną miejską liberalną mniejszość⁶⁴. W ujęciu elit władzy protesty zagrażają moralności, porządkowi społecznemu oraz cywilizacyjnej suwerenności Rosji. Ujawnione przez „kolorowe rewolucje” sprężenie zagranicznej i krajowej polityki wykracza poza putnamowską grę na dwóch poziomach i w dużym stopniu jest związane z procesem redefiniowania tożsamości przez poradziecką Rosję. Na ten aspekt zwrócił uwagę T.A. Onea, pokazując, że „kolorowe rewolucje, które podważyły wyobrażenie Rosji o sobie jako mocarstwie z własną strefą wpływów czy jako niekwestionowanym liderze rosyjskiego świata były potężnym wzywaniem dla poczucia bezpieczeństwa ontologicznego państwa rosyjskiego”⁶⁵.

Nie wolno pominąć także znaczenia momentu dokonującego się gdzieś na granicy podświadomości i nawyków kognitywnych rosyjskich decydentów, a który dotyczy ich percepcji i przypisania znaczenia protestom⁶⁶. Czy możliwe jest, że ludzie potrafią się organizować i działać kolektywnie przeciwko niepopularnej władzy, czy też za masowymi działaniami zawsze kryje się cyniczna grupa spiskowców? Drugiej opcji sprzyja choćby socjalizacja do kultury służb specjalnych i niedemokratyczne mechanizmy rodzimego systemu politycznego⁶⁷. Przyjęcie opcji pierwszej zmusza z kolei do krytycznego spojrzenia na własny system rządów i dopuszczenia scenariusza oddania władzy w wyborach politycznym oponentom. Narracje antyzachodnie, czy nawet rewanżystowskie były obecne zaraz po rozpadzie ZSRR,

63 *Vystupleniye Direktora Sluzhby Vneshney Razvedki Rossiyskoy Federatsii S.E. Naryshkina Na 10-y Mezhdunarodnoy Vstreche Vysokikh Predstaviteley, Kuriryushchikh Voprosy Bezopasnosti, Na Temu «Ob Obespechenii Natsional'noy Bezopasnosti i Ustoychivogo Sotsial'no-Ekonomicheskogo Razvitiya Gosudarstv v Usloviyakh Rosta «gibridnykh» Ugroz», Ufa, 18 Iyunya 2019 Goda*, https://www.mid.ru/ru/foreign_policy/international_safety/regprla/1464920/ [18.01.2019].

64 A. Shchipkov, *Bankrotstvo Grazhdansko-y Religii SShA*, <https://pravoslavie.ru/135040/> [2.11.2011].

65 T. A. Onea, *Between Dominance and Decline*, „Review of International Studies” 2014, t. 40, nr 1, s. 125-152.

66 R. Jervis, *How Statesmen Think*, Princeton 2017.

67 A. Soldatov, I. Borogan, *The New Nobility. The Restoration of Russia's Security State and the Enduring Legacy of the KGB*, New York 2011.

ale funkcjonowały na marginesie debaty publicznej. „Kolorowe rewolucje” w państwach poradzieckich były momentem zwrotnym, który ukierunkował rosyjskie elity władzy na kurs antyzachodni. Zadziałała kulturowa struktura z nadal obecnym mechanizmem reprodukującymi dziedzictwo imperialne, ale i moc sprawcza poszczególnych podmiotów, która przejawiała się w akcie interpretacji protestów.

Okres 2005-2013 był zatem kluczowy dla sformułowania spójnej ideologii przez rosyjskie elity. David Lewis ocenia, że „W dekadzie po 2005 roku konstrukcja Zachodu w dyskursie publicznym jako egzystencjalnego wroga stopniowo przesuwiała się z marginesu do głównego nurtu rosyjskiego dyskursu politycznego”⁶⁸. Aneksja Krymu i wojna w Donbasie to postawienie kropki nad „i” poprzez skupienie ideologii i narracji tożsamościowej na związkach Rosji z Ukrainą. To także różnica w reimperializacji, jaka dokonała się w Trzeciej Rzeszy i Rosji Putina. Naziści wyznaczyli bardzo wąskie, etniczne kryteria przynależności do wspólnoty narodowej, dla której chcieli nowego *Lebensraumu*. Z kolei władze rosyjskie odmawiając Ukraincom (w wersji łagodniejszej także Białorusinom) odrębnej tożsamości, odwołują się do wielkoruśskich argumentów pochodzących z okresu XIX-wiecznej świetności wieloetnicznego i wielowyznaniowego Imperium Rosyjskiego⁶⁹.

Zakończenie

W 2021 r. Laruelle przekonywała, że aneksja Krymu stanowi wyjątek, bo nie ma oficjalnej polityki Kremla wspierającej irredentyzm. Rosja nie szykuje się do agresji czy anektowania innych terytoriów⁷⁰. Większość ekspertów, włączając mnie, zgodziłaby się wówczas z tą diagnozą, chociaż rok później została ona brutalnie zdezaktualizowana. Od 24 lutego 2022 r. „jastrzębie” rosjoznawstwa z satysfakcją powtarzają: „przecież was ostrzegaliśmy”. Fakt, jesteśmy świadkami reimperializacji rosyjskiej polityki zagranicznej. Mimo to uważam za błędną wizję, w której Rosja była, jest i zawsze będzie imperialna, a zmiana kursu w ostatnich trzydziestu latach była taktyczna i wynikała jedy-

68 D. G. Lewis, op. cit., s. 104.

69 P. Kolstø, op. cit., s. 14-16.

70 M. Laruelle, op. cit., s. 150.

nie z jej chwilowej słabości. Gdy znów odzyskała siły, Rosja wróciła do polityki imperialnej wobec sąsiadów.

Prześledzenie tropu weimarskiego pokazuje, że inna trajektoria była możliwa. Przyjęcie perspektywy Stephena Hansona skupia naszą uwagę na kształtowaniu ideologii, w tym określeniu kryteriów przynależności do politycznej wspólnoty. W przypadku poradzieckiej Rosji zostały one ostatecznie zdefiniowane w duchu tradycji imperialnej, która podkreśla jedność rosyjsko-ukraińską, znaczenie „historycznych ziem rosyjskich” leżących poza granicami Federacji Rosyjskiej i Ukrainy jako sztucznego antyrosyjskiego tworu. Kluczowym momentem zmiany w dyskusji o wizji Rosji okazały się „kolorowe rewolucje”, które choć były wydarzeniami toczącymi się w innych państwach, ujawniły silne sprzężenie między polityką zagraniczną, polityką krajową i procesem samoidentyfikacji poradzieckiej Rosji, tak charakterystyczne dla byłych imperiów.

Podjęmowany często w publikacjach w latach 90. XX w. trop weimarski dawał wyraz obawom o losy demokracji w Rosji. Bezpieczniki, w których pokładano nadzieję, nie zadziałały. Ani duch czasów, ani kapitał kulturowy, ani szczepionka historyczna, ani anomia społeczna, ani słabość systemu partyjnego, ani pragmatyzm putinowskiej elity władzy. Wbrew przewidywaniom ekspertów to nie tzw. brunatno-czerwony obóz, ale następca naznaczony przez demokratę Jelcyna dokonał zwrotu ku reimperializacji. Znaczącą rolę odegrała porażka sformułowania nieimperialnej tożsamości Federacji Rosyjskiej, spowodowana w dużej mierze brakiem woli politycznej i konsekwencji w publicznym, krytycznym osądzie imperialnej przeszłości. Tymczasem przywiązanie do statusu mocarstwa światowego zachowało rolę kluczowego komponentu zbiorowej tożsamości Rosjan, co w połączeniu z brakiem szeroko zakrojonej dyskusji uruchomiło mechanizm „pułapki poimperialnej”. Granie na nostalgii za utraconą wielkością pozwalało zbijać kapitał polityczny. Refleksja nad trajektorią poradzieckiej Rosji pokazuje, że rekonstrukcja tożsamości nie może czekać na lepszą koniunkturę gospodarczą i musi być dokonywana równoległe z procesami politycznymi. Pogrzebanie imperium to bolesny i długi proces, ale, co ważne, nie bez szans na sukces. Badanie głębokich struktur zależności poimperialnych jest koniecznym uzupełnieniem naszej analizy zarówno tożsamości Rosji, jak i jej relacji z państwami poradzieckimi. Mądrzejsi o spostrzeżenia i błędy ekspertów tropią-

cych „weimarski syndrom” Federacji Rosyjskiej mamy niewątpliwie sporo w tej dziedzinie do zrobienia.

Bibliografia

1. Adomeit H., *Russia and Its Near Neighbourhood: Competition and Conflict with the EU*, „Natolin Research Papers”, Bruge-Natolin 2011.
2. *Anti-Western in Form, Neoliberal in Content*, <https://posle.media/language/en/anti-western-in-form-neoliberal-in-content/> [06.05.2023].
3. Bluhm K., Varga M. (red.), *New Conservatives in Russia and East Central Europe*, New York 2019.
4. Chebankova E., *Contemporary Russian Conservatism*, „Post-Soviet Affairs” 2016, t. 32, nr 1, s. 28-54.
5. Curanović A., *Przeznaczeni do wielkości! Poczucie misji w polityce zagranicznej. Przypadek Rosji*, Warszawa 2020.
6. Dawisha K., *Putin's Kleptocracy: Who Owns Russia?*, New York 2015.
7. *Dmitriy Medvedev Provel vo Vladikavkaze Zasedaniye Natsional'nogo Antiterroristicheskogo Komiteta*, <http://kremlin.ru/events/president/news/10408/> [22.02.2011].
8. Domańska M., *The Fetish of Russia's Stability: An Intelligent Weapon against the West*, „New Eastern Europe”, 24.03.2023.
9. Garbuzov V., *Zigzags of the Post-Imperial Syndrome*, „Herald of the Russian Academy of Sciences” 2022, t. 92, nr 6, s. 492-503.
10. Garner I., *Z Generation: Into the Heart of Russia's Fascist Youth*, London 2023.
11. Gati Ch., *Weimar Russia, 1995-2015*, „The American Interest”, 29.06.2015.
12. Hanson S., Kopstein J., *The Weimar/Russia Comparison*, „Post-Soviet Affairs” 1997, t. 13, nr 3, s. 252-283.
13. Hanson S., *Postimperial Democracies: Ideology and Party Formation in Third Republic France, Weimar Germany, and Post-Soviet Russia*, „East European Politics and Societies: And Cultures” 2006, t. 20, nr 2, s. 343-372.
14. Herpen M., *Putinism: The Slow Rise of a Radical Right Regime in Russia*, Hampshire-New York 2013.
15. Horvath R., *Putin's 'preventive Counter-Revolution': Post-Soviet Authoritarianism and the Spectre of Velvet Revolution*, London 2013.
16. Jervis R., *How Statesmen Think: The Psychology of International Politics*, Princeton 2017.
17. Kailitz S., Umland A., *How Post-Imperial Democracies Die: A Comparison of Weimar Germany and Post-Soviet Russia*, „Communist and Post-Communist Studies” 2019, t. 52, nr 2, s. 105-115.
18. Kanet R., *Russian Strategic Culture, Domestic Politics and Cold War 2.0.*, „European Politics and Society” 2019, t. 20, nr 2, s. 190-206.
19. Kolstø P., *Ukrainians and Russians as 'One People': An Ideologeme and Its Genesis*, „Ethnopolitics” 2023, <https://doi.org/10.1080/17449057.2023.2247664/>.
20. Korosteleva E., *The European Union and Its Eastern Neighbours: Towards a More Ambitious Partnership?*, London-New York 2012.
21. Laruelle M., *Is Russia Fascist? Unraveling Propaganda East and West*, New York 2021.

22. Lewis D.G., *Russia's New Authoritarianism: Putin and the Politics of Order*, Edinburgh 2020.
23. Luks L., 'Weimar Russia?': *Notes on a Controversial Concept*, „Russian Politics & Law” 2008, t. 46, nr 4, s. 47-65.
24. Majmurek J., *Rosyjski kompleks weimarski*, „Krytyka Polityczna”, 23.03.2022.
25. Malinova O., 'Spiritual Bonds' as State Ideology, „Russia in Global Affairs” 2014, nr 4.
26. Misukhin G., *Rossii v veimarskom zerkalie, ili Soblazn'legkogo uznavaniia*, „Pro et Contra” 1998, nr 3, s. 111-123.
27. Morozov V., *Russia and the Liberal Order: From Contestation to Antagonism*, „International Affairs” 2023, t. 99, nr 6, s. 2301-2318.
28. Motyl A., *Is Putin's Russia Fascist?*, „The National Interest”, 3.12.2007.
29. Onea T.A., *Between Dominance and Decline: Status Anxiety and Great Power Rivalry*, „Review of International Studies” 2014, t. 40, nr 1, s. 125-152.
30. *Post-Imperial Democracies: Ideology and Party Formation in Third Republic France, Weimar Germany, and Post-Soviet Russia*, Cambridge 2010.
31. *Putin's Russia as a Fascist Political System*, „Communist and Post-Communist Studies” 2016, t. 49, nr 1, s. 25-36.
32. Radzikhovskiy L., *Veymarskiy Sindrom*, „Rossiiskaia Gazeta”, 06.11.2018.
33. Robinson P., *Russian Conservatism*, Ithaca-New York 2019.
34. Ryavec K., *Weimar Russia?*, „Demokratizatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization” 1998, t. 6, nr 4, s. 702-708.
35. Sen'shin E., *Vosem' Priznakov Togo, Chto Rezhim v Rossii Iz Avtoritarnogo Stal Totalitarnym. Sotsiolog Lev Gudkov – Ob Obshchestvenno-Politicheskoy Situatsii v Strane*, „Republica Slon”, 05.09.2022.
36. Shchipkov A., *Bankrotstvo Grazhdansko-y Religii SShA*, <https://pravoslavie.ru/135040/> [02.11.2011].
37. Shenfield S.D., *The Weimar/Russia Comparison: Reflections on Hanson and Kopstein*, „Post-Soviet Affairs” 1998, t. 14, nr 4, s. 355-368.
38. Snyder T., *We Should Say It. Russia Is Fascist*, „The New York Times”, 19.05.2022.
39. Soldatov A., Borogan I., *The New Nobility: The Restoration of Russia's Security State and the Enduring Legacy of the KGB*, New York 2011.
40. Starovoitova G., *Weimar Russia?*, „Journal of Democracy” 1993, t. 4, nr 3, s. 106-109.
41. Suslov M., Uzlaner D. (red.), *Contemporary Russian Conservatism: Problems, Paradoxes, and Perspectives*, Boston-Leiden 2020.
42. Suslov M., *Putinism – Post-Soviet Russian Regime Ideology*, London-New York 2024.
43. Tăranu A., *Weimar Syndrome, Neo-Nazi Pretext for War against Ukraine and Fate of 'Miorița' for Republic of Moldova*, https://www.ipn.md/en/weimar-syndrome-neo-nazi-pretext-for-war-against-ukraine-and-7978_1088372/ [10.03.2022].
44. *Vystupleniyye Direktora Sluzhby Vneshney Razvedki Rossiyskoy Federatsii S.E. Naryshkina Na 10-y Mezhdunarodnoy Vstreche Vysokikh Predstaviteley, Kuriruyushchikh Voprosy Bezopasnosti, Na Temu «Ob Obespechenii Natsional'noy Bezopasnosti i Ustoychivogo Sotsial'no-Ekonomicheskogo Razvitiya Gosudarstv v Usloviyakh Rosta «gibridnykh» Ugroz»*, Ufa, 18 Iyunya 2019 Goda, https://www.mid.ru/ru/foreign_policy/international_safety/regprla/1464920/ [18.06.2019].
45. *Why Fascists Took over the Reichstag but Have Not Captured the Kremlin: A Comparison of Weimar Germany and Post-Soviet Russia*, „Nationalities Papers” 2017, t. 45, nr 2, s. 206-221.

46. Wilson A., Popescu N., *Russian and European Neighbourhood Policies Compared*, „Southeast European and Black Sea Studies” 2009, t. 9, nr 3, s. 317-331.
47. Yanov A., *Weimmar Russia and What We Can Do About It*, New York 1995.